

## Droga do cyfrowki

Autobus – lekcja – dzwonek – przerwa... - to szara, szkolna rzeczywistość, w której od czasu do czasu dzieje się coś ciekawego. Mówiąc ciekawego, mam na myśli przedstawienia, dyskoteki, czy konkursy – a tych ostatnio w naszej szkole nie brakowało... Weźmy chociażby jeden z ostatnich: „Łowiectwo w oczach młodzieży” zorganizowany przez członków Koła Łowieckiego „Gwardia”.

Już od początku nauczyciele zachęcali nas do udziału (do zgarnięcia było kilka cyfrowek!). No i na początku wszyscy okazali wielkie zainteresowanie i zapał – niestety, jak się później okazało – słomiany... Kiedy przyszło do finału, uczestników było niewiele...

Aż wstyd się przyznać, ale podobnie było ze mną. Nagroda kusiła, ale nie mogłam znaleźć czasu, aby uśiąść i coś zrobić. Myślałam o kategorii plastycznej, ale niestety muza poskapiła mi jakichś wybitnych zdolności w tym kierunku. Tak, więc wpadłam na pomysł, aby coś napisać, bo chyba to wychodzi mi najlepiej(!)

Długo szukałam tematu. Mijały godziny, dni, tygodnie – termin oddania prac zbliżał się bezwzględnie, a do tego w domu nawał pracy: osiemnastka siostry, przyjęcie brata. Ciągłe miałam pełne ręce roboty. A to trzeba upiec placki, a to posprzątać, albo jeszcze pomyć okna i pościierać kurze...

Doszłam do wniosku, że nie sprostam temu wszystkiemu i poddałam się, tym bardziej, że cały czas nie miałam pomysłu, o czym i jak pisać. Myślałam, że wszystko jest już stracone, a jednak...

Jedna z moich koleżanek uświadomiła mi, że chce to, móc... Jej argumenty były naprawdę mocne i tak oto pewnej soboty zaczęłam pisać pracę. Przeczytałam kilka tekstów o lesie i o panujących w nim zwyczajach, abym nie wyszła na całkiem

zieloną (choć ten kolor jak najbardziej pasuje do lasu). Najpierw krótki plan – no wiecie? Co? Gdzie? Kiedy? Jak? Po co? – tak jak uczyła nas pani Suty na zajęciach kółka dziennikarskiego. Temat sam wpadł mi do głowy, nawet nie wiedziałam, kiedy i jak, a zamiast siedzieć na kawce u ulubionego wujka, pisałam pracę. Kilka godzin spędzonych przed komputerem, kilka w pośpiechu wypitych herbatek z cytrynką, szybki obiad i już gotowe!

Cała praca, do której zabierałam się od kilkunastu dni, napisana! Jeszcze tylko drobne poprawki. Uważnie czytam cały tekst, zastanawiam się i poprawiam. Kiedy uznaję, że wszystko jest już dobrze, włączam drukarkę. Teraz pozostaje mi już tylko odnieść pracę i po strachu. Życie wraca do normy. Z upływem dni, zapominam o trudach.

W domu trwają przygotowania do wielkiego dnia – Komunii mojego brata. W ferworze pracy ktoś przesyła mi gratulacje. Na początku nie wiedziałam, o co chodzi, ale potem, zaczęłam się domyślać. Szczegóły miałam poznać dopiero w sobotę w Królikowie.

Niestety pogoda nie dopisywała, było zimno i padał deszcz. Ale cóż – dawałam radę. Najpierw msza polowa, potem odznaki dla zasłużonych leśników i nareszcie ogłoszenie wyników. Było mi tak zimno, że chciałam jak najszybciej jechać do domu. Jakiś pan w zielonym ubraniu wyczytał moje nazwisko, Wychodzę i czekam. Z ust „zielonego pana” padają kolejne nazwiska, a ja stoję pod chmurką na deszczu i wybucham śmiechem, słysząc, że nagrody ma wręczyć dyrektor Ludwika Mańkowska...

No i wreszcie dostałam wymarzoną cyfrowkę. Nawet deszcz przestał padać w tej chwili! Potem występ chóru, poczęstunek i do domu. A tam wielka radość wszystkich domowników. Od dzisiaj to ja będę rodzinnym fotografem!

Marysia Gardas

**Dzień Matki**  
Z okazji tego święta uczniowie klasy I SP zorganizowali dla swoich Mam przedstawienie z poczęstunkiem, zaś 25 maja Dzień Matki świętowały klasy III SP. My również składamy z serca płynące życzenia wszystkim Mamom.

**Roztańczona II klasa**  
24.05 dwie uczennice z klasy I – Paulina i Martyna Stypczyńskie wraz panią Alicją Bałką zorganizowały konkurs tańca dla klas 0 – III. Najlepiej tańczącą klasą została klasa II, za nią były klasy 0, I i III. Oczywiście nie zabrakło dopingu i kolorowych pomponów.

### „Obrona cywilna wokół nas”

Troje uczniów ze szkoły podstawowej – Damian Sułkowski, Ania Rucińska i Iwona Markiel dostało się do wojewódzkich eliminacji w konkursie plastycznym pt. „Obrona cywilna wśród nas”

**Niepokonani!!!**  
25.05 w Szubinie odbyły się Powiatowe Zawody LA dla uczniów z gimnazjum. W biegu na 100m Maciej Felski – zajął I miejsce, Magda Cieżak – I miejsce w skoku w dal.

**Czwartki LA**  
25.05 odbyły się Czwartki LA dla uczniów

SP. W biegu na 60m II miejsce zajął – Jakub Lis, III miejsce – Karol Lidmann.

**60-lecie „Gwardii”**  
27 maja swoje 60-lecie świętowało Koło Łowieckie „Gwardia”, z tej okazji uczniowie naszej szkoły wystąpili w Królikowie. Tam też zostały ogłoszone wyniki konkursu pt. „Łowiectwo w oczach młodzieży”.  
W kategorii prac plastycznych na płaszczyźnie I miejsce zdobyła – E. Krygier, II – M. Cieżak, III – E. Suder. W kategorii prac plastycznych przestrzennych I miejsce – O. Stróżyk, II miejsce – M. Stałowska i III miejsce – H. Bogusz. Wśród prac literackich: I miejsce – Marysia Gardas, II miejsce – M. Szarafin i III miejsce- M Jamnik. Na końcu imprezy było ognisko i pyszne ciasto.

**Dzień Dziecka**  
Z okazji tego dnia klasy I-III bawiły się na imprezie zorganizowanej przez GOK w Kcyni zaś klasy IV – VI imprezowały na festynie w L.O. w Kcyni. Gimnazjaliści z kolei świętowali na boisku szkolnym, gdzie odbyły się mecze piłki nożnej. Niepokonaną klasą okazała się klasa – III b, II miejsce wywalczyły klasy II b i II a, zaś III – klasa I b, a IV – I a. Dziewczyny wcieliły się w rolę tancerek i wytańczyły: I miejsce – I b, II a i III b zaś II miejsce należało dla klasy: II b, III a i I a.

Hania Bogusz

(Dokończenie ze str. 9)

**Majster:** Żółty krawat i zielone buciki  
**Monika S:** Podobają mi się spódnice z dzinsu do kolan, a do tego elegancka bluzka. Podoba mi się styl p. Hubner. **Tobiasz W:** Dzinsy, fajna bluza – tak na luzie. **Rafał C:** Styl sportowy, podoba mi się także styl p. Woźniak. **Piotr G:** Dzinsy, a u dziewczyn mini. **Emil S:** Nikt mi nie imponuje strojem. Ogólnie nie lubię, jak ktoś chodzi w dresach. **Marta K:** Lubię styl sportowy, ale nie dresy. Nie ma osoby, której styl wyraźnie mi się podoba. **Asia J:** Styl luźny i wygodny. Każdy ma swój styl, podoba mi się mój styl. **Jagoda K:** Strój musi być wygodny. **Buła i Panda:** Luźny, na czasie. Ważne, żeby był wygodny, ale niezbyt skąpy i wyzywający. Podoba nam się styl p. Otto i p. Hubner **Śliwka:** Podoba mi się „metalowy” styl ubierania. Podobają mi się kolczyki w różnych miejscach oraz metalowe ozdoby. **Miętus:** Luzacki... **Piotr:** Mogę nosić wszystko, byle było wygodnie i ciepło!

Ola Stróżyk



**Nasze sylwetki to nie tylko artyści, ale także ludzie, o których pamiętamy i których lubimy. Dzisiaj właśnie takiej osobie chcemy poświęcić kilka chwil, a jest nią Ania Tarzyńska nasza koleżanka z klasy VI**

Ania ma 13 lat i chodzi do VI klasy. Jest miłą i sympatyczną dziewczyną. W jej towarzystwie, każdy ma dobry humor bo i ona zawsze się uśmiecha. Poza tym Ania dobrze się uczy, jest rzetelna i koleżeńska... Właśnie dlatego coraz bardziej odczuwamy jej długą, bo trwającą już ponad cztery miesiące, nieobecność!

Dlaczego Ani nie ma w szkole? Otóż pewnego dnia oznajmiono nam, że nasza koleżanka będzie miała operację, a następnie przez wiele tygodni będzie musiała uczestniczyć w rehabilitacji.

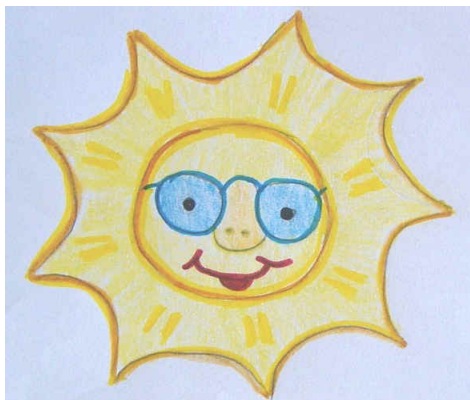
Ta informacja zabrzmiała strasznie! Operacja! Wszyscy przeżyliśmy wstrząs! W klasie zapanowała cisza. Każdy chciał jej jakoś pomóc, wesprzeć ją w tych trudnych chwilach, ale czuliśmy się tacy bezradni!

Mijały dni, a krzesło Ani ciągle stało puste... Kiedy były trudne tematy martwiliśmy się, czy Ania sobie poradzi. Na szczęście nauczyciele z naszej szkoły odwiedzają ją w domu na indywidualnym nauczaniu, więc nasz niepokój był nieuzasadniony. Chociaż nie ukrywamy, że wolelibyśmy, aby uczyła się razem z nami – tutaj w szkole!

Dowodem tego była radość, jaka opanowała nas 4 kwietnia, kiedy to prawie każdy, mimo że podenerwowany myślami o teście, na widok naszej koleżanki zaczął wołać: Ania! Ania!

Tak! Nareszcie ją zobaczyliśmy, bo przyjechała napisać razem z nami test. Myśleliśmy przez chwilę, że zostanie z nami już do końca roku, ale niestety, na razie jeszcze do nas nie wróci – ciągle ma rehabilitację.

Chcemy, aby Ania wiedziała, że wszyscy dobrze o niej mówimy i jesteśmy z nią całym sercem. Aby nie być gołosłownym publikujemy kilka króciutkich liścików do naszej koleżanki.



Aniu, mam nadzieję, że niedługo wrócisz do szkoły, bo bez Ciebie jest smutno.

Aniu, nie mogę się doczekać, kiedy do nas wrócisz.  
**Julita Suplicka**

Aniu, co u Ciebie słychać? Wiem, że było Ci ciężko po operacji i wiem, że teraz czujesz się dobrze.

Aniu, lubię Cię, jesteś fajna.  
**Tomek**

Aniu, chciałbym Cię zobaczyć, długo Cię nie było, tęsknimy za Tobą i nie zapominaj o tym!

Aniu, życzę Ci szybkiego powrotu do zdrowia!

Aniu, bardzo bym chciała, abyś szybko wróciła do szkoły.  
**Ela Woźniak**

Aniu, czekamy za Tobą! Gdy cię nie ma, jest nudno i tęskno do Ciebie! Wracaj szybko! Pa! Lubimy Cię!  
**Klaudia P.**

Przygotowała: **Ola Bagnerowska**

## Pożegnania nadszedł czas...

Pierwszego września 2003 roku rozpoczęłam naukę w tej szkole. Pamiętam ten dzień; trochę się bałam, ale strach szybko zniknął. Nawiązałam nowe znajomości, które – mam nadzieję – przetrwają wiele lat.

Pisząc ten artykuł, zdaję sobie sprawę, że jest on ostatnim. Dlatego chciałabym podziękować wszystkim nauczycielom za trud, jaki włożyli w wychowanie i wykształcenie zarówno moje jak i moich kolegów. Serdecznie dziękuję Pani Woźniak - wiem, że w każdej sytuacji mogłam ją poprosić o pomoc. Dziękuję Panu Dyrektorowi, Pani Kozarewicz, Pani Otto, Pani Szczepaniak, Pani Wawrzniak, Pani Borzych, Pani Koralewskiej, Pani

Hubner, Panu Nowakowi oraz Panu Kulczyńskiemu za wytrwałość. Chciałabym również bardzo serdecznie podziękować Pani Suty za to, że pozwoliła mi pracować w gazetce, za to, że chwaliła mnie i poprawiała, kiedy było trzeba.

Będę pamiętać tą szkołę jak najlepiej. Trudno mi rozstać się z gimnazjum oraz moimi rówieśnikami, bo się do nich przywiązałam, ale tak musi być i nic tego nie zmieni.

Balszą naukę pragnę kontynuować w Nakle. Mam nadzieję, że będzie tam to samo przyjemnie jak tutaj. Jeszcze raz dziękuję wszystkim nauczycielom oraz pozostałym pracownikom szkoły. Będzie mi Was brakowało!

**Sandra Partyka**

## Ale to już było...

Na kilkanaście dni koniec roku szkolnego, pewnie wielu czeka na tę chwilę z radością, ale nie ja. Chodziłam do tej szkoły trzy lata. Jak one minęły?

Pierwsza klasa – do dziś pamiętam kotowanie, murzyńskie stroje, piosenkę klasową napisaną przez Kubusia. Ależ ja się bałam się tego dnia! Nigdy nie zapomnę też lekcji z panią, Rusin, które u wielu budziły strach, ale nie u mnie. Ja bałam się rosyjskiego!

Druga klasa – wtedy zaczęłam pisać w Przerwie. Na początku wydarzenia, potem pojedyncze artykułiki, aż kiedyś mój artykuł został zauważony na konkursie w Wałbrzychu. Ależ to była niespodzianka! Widziałam Katarzynę Grocholę i do dziś mam jej autograf. Teraz, kiedy widzę ją w telewizji, od razu przypominam sobie Wałbrzych. Druga klasa to również czas młodzieńczych zauroczeń. Ale się działo!

Trzecia klasa. Testy – naprawdę nie zazdroścę tym, którzy mają je przed

sobą. To też wyjazd do Kołobrzegu, co prawda to jeszcze przed nami, ale widząc, kto jedzie, wiem, że zabawa będzie super. Ostatnia klasa to także wybór szkół i czas pożegnania z kolegami, nauczycielami i szkołą. Na pewno optylnie nie jedna łza... A na pożegnanie – moje drogie koleżanki i koledzy – dziękuję wam, że byliście zawsze blisko, że razem śmiałyśmy się, smuciliśmy i wspieraliśmy się wzajemnie. Kubuś – dziękuję, że zaraziłaś mnie optymizmem i poczuciem humoru. Madziu – dziękuję za pomoc i wsparcie. Gumiś – dzięki za rady – sorki, że wszystkich nie wypróbowałam, Malinka pamiętam o pierwszym – może mi się uda, a może już po... Zuzia i Paulinka dziękuję za to, że jesteście. Sandra dzięki – wiesz, za co. Chłopcy z III b dzięki za to, że zawsze blisko mogłam na was liczyć. Podziękowania da wszystkim nauczycielom – będę tęskniła. Obiecuję, że raz na jakiś czas będę odwiedzać szkołę.

A przy okazji prosba do wszystkich: proszę, piszcie do „Przerwy”, aby ta gazetka działała jak najdłużej!

**Marysia Gardas**



**O czym dzisiaj w „Wesołej Szkole”?**  
Sami zobaczcie, bo komentarze są tu bez znaczenia!

**Jak inaczej mógłby nazywać się Dzień Dziecka?**

**Mariusz:** dzień łobuzów, które się biją.  
**Julia:** Święto dziecka. **Karolina:** Dzień kłótni, bo zawsze chłopacy kłóca się o ciapka (taki traktor) **Weronika:** Dzień niegrzecznych dzieci **Iza:** Festyn.  
**Filip:** Święto łobuziaków.

**Czego nie wolno robić w wakacje?**

**Mariusz:** Podpalać, nie można też kąpać się w wodzie. **Julia:** Palić papierosów i kąpać się **Karolina:** Ubierać się ciepło i uprawiać seksu **Weronika:** nie można skakać jak Małysz i jeździć na sankach.  
**Iza:** Nie można jeździć na rowerze **Filip:** Nie można się kąpać w rowie. **Rafał:** Opalać się nago na plaży. **Kacper:** Chodzić do szkoły.



**Do czego można wykorzystać słońce?**

**Mariusz:** Do opalania się na brązowo.  
**Julia:** Żeby było ciepło!!! **Karolina:** Można je wykorzystywać do woli w dzień.

**Weronika:** Do energii, żeby było ciepło w domu i nam w głowie. **Iza:** Żeby lody na patyku mogły się rozpuszczać. **Filip:** Do usmażenia jajka na patelni.

**Dlaczego na zakończenie roku ubieramy się odświętnie?**

**Mariusz:** Bo idzie się do nowej klasy. Aaa! I jeszcze dla naszej pani dyrektor...  
**Julia:** Po prostu, będzie miło pani Wesół.  
**Karolina:** Bo to jest zakończenie roku i można iść do pierwszej klasy, a tam można dodawać i liczyć. **Weronika:** Żeby się spodobać nauczycielom. **Iza:** Bo jest dzień tatusiów. **Filip:** To tak, jak w święto Bożego Narodzenia.

**Co najbardziej rozśmieszyło Cię w tym roku szkolnym?**

**Mariusz:** Najbardziej rozśmieszyła mnie książka, bo była łatwa i mogliśmy malować! **Julia:** Ktoś usiadł na mokrej ławce i wyglądał, jakby się posikał...  
**Karolina:** Kładę chłopaków na ławce i biję ich po tyłku, ale frajda! **Weronika:** Chłopacy podglądają nas w łazience, otwierają nam drzwi i uciekają – łobuzy i świntuchy!!! **Iza:** Zabawa chłopaków w fryzjera... **Filip:** Podglądamy dziewczyny w łazience, jak robią kupę i sikają! One jęczą tak jak Dawid...

**Czy lubisz odpowiadać na nasze pytania i dlaczego?**

**Mariusz:** Lubię, bo jest super i macie nowy dyktafon!!! **Julia:** Bo jest fajnie, ale i tak nie kupuję Przerwy. **Karolina:** Lubię, bo są fajne, ale wy jeszcze lepsze!!!  
**Weronika:** Lubię, bo jestem gwiazdą Przerwy!!! **Iza:** Tak, bo lubię odpowiadać, ale troszeczkę się wstydę, szkoda że odchodzicie... **Filip:** Lubię odpowiadać na te pytania, bo Marysia i Paulina mi się podobają...

Paulina Jakubowska

**Egzotyczne zapachy**

Od jakiegoś czasu w dziewczęcej toalecie można wyczuć egzotyczne zapachy! Są tak intensywne, że trzeba zatykać nosy, by nie z...asłabnąć. Pozostaje tylko pytanie, czy to naturalny zapach jakichś feromonów, czy skutki niehigienicznego trwbu zvcia...

**Moda na gips**

Majowym przebojem w naszej szkole okazał się gips. W przeciwieństwie do innych modnych gadżetów ten nic nie kosztuje! Wystarczy tylko kilka nieporadnych piruetów na wychowaniu fizycznym, odrobina bólu i szybka przejażdżka do najbliższego oddziału chirurgicznego! Z tej możliwości skorzystali już: Patryk, Daria i Michalina z klasy III! Jednym słowem nasi absolwenci są trendy!

**Szkoła? Owszem, ale tylko w nocy!**

Wydawać by się mogło, że nastolatki szkoły nie znoszą, ale nic bardziej mylnego! Młodzież mogłaby tu spędzać całe dnie, a z jeszcze większą przyjemnością całe noce! Gimnazjaliści wręcz marzą o tym, aby wychowawcy i pan dyrektor zgodzili się na jedną jedyną noc biwakową pośród ławek, tablic i kredowego pyłu...

**Nowa pani dyrektor?**

Na występie naszego szkolnego, chóru w Królikowie, próbowano nam wmówić, że naszym dyrektorem jest...pani **Ludwika Mańkowska!** Ale my swego dyrektora znamy i nikt nam nie wmówi, że to kobieta!

**Dlaczego morza nie ma w górach?**

Jakże smutny był pewien uczeń na lekcji geografii, kiedy okazało się, Morza Bałtyckiego nie ma w Tatrach...  
Może mapy mamy jakieś takie niewłaściwe?

**Rekordowe zainteresowanie wycieczką**

Szkolna wycieczka do Kołobrzegu niespodziewanie zainteresowała dziesiątki osób. Otóż na czterdzieści cztery miejsca zgłosiło się sześćdziesięciu uczniów z gimnazjum! Niestety, aby nie dusić się w autokarze jak śledzie, pojadą ci, którzy najszybciej wpłacili pieniądze...

Plotkowały: Wszystkie redaktorki



### Czyja wina?

**Gdy jesteśmy w szkole podstawowej chętnie się uczymy, przygotowani jesteśmy na każdą lekcję, a do konkursów zgłasza się mnóstwo chętnych. Niestety, po podstawówce zapaliśmy do pracy gaśnie – wiemy to z własnego doświadczenia...**

Nikomu nie chce się uczyć, nikomu nic się nie podoba, ale prawie każdemu wydaje się, że nauczyciele zwariowali, bo dużo zadają!

Na konkursy, których podobnie jak w podstawówce nie brakuje, z trudem znajdziemy wśród gimnazjalistów chętnych do reprezentowania klasy czy szkoły. Starsi uczniowie tłumaczą, że nie mają czasu, że za dużo nauki lub po prostu, że im się nie chce!

W głowie większości gimnazjalistów zamiast nauki są koledzy, koleżanki, komputer, komórka, dyskoteki i „nicnierobienie”. Ot! Taka moda!

Tylko jednostki przykładają się do wszystkiego i całą odpowiedzialność za prestiż klasy, a nawet szkoły, spoczywa na ich barkach. Pozostali nie robią nic, co

### Kopia czy oryginał?

**Każdy człowiek jest inny. Udowodniono naukowo, że na świecie nie ma dwóch identycznych ludzi. Niestety, większości bardzo to przeszkadza i za wszelką cenę próbują upodobnić się do kogoś...**

Uważam to za totalny bezsens. Po co się przebierać za kogoś, być kimś, kim tak naprawdę nie jestem? Mam robić to wszystko tylko po to, żeby się przypodobać otaczającym mnie ludziom? Strój powinien odzwierciedlać osobowość człowieka, pokazywać to, jaki jest, a nie

wymagałoby jakiegokolwiek zaangażowania, chociażby po to, by polepszyć sobie ocenę. A przecież wystarczy nauczyć się tego, co na lekcji podali nauczyciele!

A tymczasem zbliża się rok szkolny i niektórzy są bardzo zdziwieni, bo średnia nie jest wysoka, bo przydałoby się więcej czwórek na świadectwie, bo trzeba będzie zostać w tej samej klasie na drugi rok...

A przecież w podstawówce szło mi tak dobrze! No i kto jest winny temu wszystkiemu? Oczywiście nauczyciele! To oni za dużo wymagają, ciągle chcą więcej i więcej! To oni nie chcą stawiać piątek! Ciągłe tylko sprawdziany, testy, klasówki! A gdzie czas na zabawę?

No właśnie, czy my aby nie chcemy tego czasu na zabawę zbyt wiele? Przecież przestępując próg gimnazjum, chcemy, aby traktowano nas jak dorosłych, poważniejszych. Chcemy pokazać, że nie jesteśmy już dziećmi. Ale dorosłość to odpowiedzialność za własne czyny, to świadomość tego, co chcemy robić w przyszłości, jakimi chcemy być ludźmi... Czy możemy więc obwiniać nauczycieli za nasze niepowodzenia? Kto jest dorosły ten bez trudu i szczerze odpowie sobie na to pytanie...

Julita Winkowska

zakrywać jego prawdziwe oblicze.

Hasła „moda” lub „trend” coraz bardziej mnie denerwują. Ktoś sobie wymyśli, że teraz są modne spodniczki mini w paseczki, to za jakiś tydzień prawie każda dziewczyna w swojej szafie ma właśnie taki ciuch. Podobnie jest z chłopakami – większość ma identyczne bluzy i spodnie. Przez to jedni upodabniamy się do drugich i niszczymy swoją oryginalność, stajemy się po prostu sztuczni.

Bardzo denerwuje mnie też to, że ludzie wyśmiewają się z tych, którzy mają własny styl, ubierają się „po swojemu”.

(dokończenie na str. 5)

### Rozpoczęto odliczanie

Dużymi krokami zbliża się koniec roku szkolnego. Nauczyciele „przerobili” materiał, zaproponowali oceny końcowe. Rada pedagogiczna tuż, tuż, a tymczasem w naszej szkole ożywa tradycja: poprawki, zaliczenia, dopytki itp. Kolejki do nauczycieli, robią się coraz dłuższe. Wszyscy chcą poprawić ocenę, na jaką najwyższą. Chcą zrobić z jedynki dwójkę, a jak się da to i z czwórki piątkę. Czasem ambicja przewyższa uczniowskie umiejętności, ale bycie ambitnym to pierwszy krok do osiągnięcia sukcesu.

Czerwiec, który uczniom kojarzy się z dużym luzem, dla nauczycieli jest miesiącem bardzo pracowitym i wyczerpującym. Profesorowie mają teraz pracy jak nigdy, a po nocach śni im się uczeń Kowalski i Nowak. Mali studenci robią wszystko, co w ich mocy, aby postawić na swoim. Uczą się we wszelkich możliwych miejscach. Dziewczęta, na przykład w toaletach, a na ścianach wypisują różnego rodzaju wzory matematyczne, chemiczne – to podobno pomaga zapamiętywać trudniejsze informacje. Chłopcy prawie całe książki przepisują maleńką czcionką na kartki papieru – to też świetnie sprawdza się na klasówce.

Poświęcenie uczniów jest zatem ogromne, a nauczyciele mają wielki dylemat: Skąd to zaangażowanie? Co tak wzmogło uczniowskie ambicje? Dlaczego dopiero teraz? Uczniowie sami nie potrafią odpowiedzieć na te pytania i najczęściej twierdzą, że nie mają teraz czasu na takie

gdybanie. No cóż! Roboty rzeczywiście im przybyło!

W ostatnich dniach roku szkolnego daje się też zauważyć wyraźny podział na dwie grupy. Pierwsza grupa to uczniowie zagrożeni, których jedynym marzeniem jest przekonać nauczyciela, że umieją na dwójkę. Żyją oni w ciągłym napięciu, bo grozi im tak zwany „kibel”. Lęk, który im towarzyszy, determinuje ich do ciężkiej i solidnej pracy. Walczą oni z samymi sobą, ale nieraz po prostu nie wychodzi i trzeba powtórzyć klasę.

Drugą grupę tworzą uczniowie zdolniejsi, mający spore możliwości, ale w ciągu roku zapomnieli o pracowitości i teraz, „na ostatni dzwonek” postanowili wziąć się do pracy, bo przecież mogą mieć ocenę wyższą niż ta, którą zaferował nauczyciel. Toczą oni nierówną walkę z nauczycielem, bo nie wystarczy, że poprawią ocenę, ale muszą jeszcze przekonać „mistrza”, że zasługują na wyższy stopień.

Te dwie grupy wiele dzieli, ale również wiele łączy. Wszyscy są uczniami, znają się dobrze i pomagają sobie nawzajem. Słabsi uczniowie zawsze mogą liczyć na pomoc kolegów i koleżanek, którzy potrafią im dobrze wytłumaczyć temat z danego przedmiotu. Nikt nie dopuszcza do siebie myśli, że ktoś z naszej klasy nas opuści czy nie skończy gimnazjum w terminie.

Do rady nie pozostało zbyt wiele czasu, ale tylko dzięki ciężkiej pracy i wytrwałości osiągniemy cel, który przed sobą postawiliśmy i o który tak ciężko walczyliśmy każdego roku.

Mateusz Sawiński

### Spytałem: Jaki i czuj styl ubierania podoba ci się najbardziej?

**Odpowiedzieli: Patrycja G.:** Różowa lub niebieska bluzka dzinsy i adidaski. Głównie podoba mi się styl p. Hubner i p. Leśniarka. **Patrycja S.:** Typowo sportowy;

bluza, fajne dresy, do tego adidas, czapka i dodatki. Podoba mi się styl p. Leśniarka i p. Hubner. **Agnieszka G.:** Podoba mi się styl pani Hubner i p. Suty. Są to dzinsy biodrówki i bluzki z krótkim rękawem.

**Majster:** Czarny garnitur, błękitna koszula

dokończenie na str. 11





### Opętały mnie telenowele

O szkole napisałyśmy już nie jeden artykuł, ale temu, co robimy po powrocie poświęciłyśmy niewiele czasu. A przecież nie oznacza to, że po zajęciach lekcyjnych nic nie robimy!

Oczywiście poszkolne leniuchowanie zaczynamy od ciepłego obiadku. W czasie sjęsty sięgamy po jakże ambitną lekturę – program telewizyjny i dzięki zdobytej w szkole umiejętności czytania, śledzimy, co dziś w telewizji „pójdzie”. A atrakcji czeka nas co niemiara: o 15:30 „Zbuntowany anioł”, o 17:00 „Gorzka zemsta”, 18:00 „Barwy grzechu”. Można jeszcze wskoczyć na „Klan”, „M jak miłość”. Nikt nie zabroni nam także obejrzeć „W – 11” albo „Kryminalnych”.

Siadamy więc przed ekranem, wyciągamy swobodnie nogi, pilot w rączkę i...zaczynamy niekończący się seans!

Niestety Ivo znowu pokłócił się z Mili, a Federico knuje kolejny spisek przeciwko Damianowi. Angażujemy się w życie filmowych bohaterów, zaczynamy żyć ich życiem i nagle mija godzina, a film dobiega końca. A dzieje się to oczywiście w tym momencie, kiedy Ivo miał pogodzić się z Mili. No cóż, poczekamy na kolejny

odcinek... Zresztą jest już 17:00. do kolejnego „tasiemca” zostało trochę czasu, więc można wziąć się za naukę – jutro praca klasowa z matematyki. Trzeba by powtórzyć co nieco. Książki gotowe, ale jest już 17:10! Spóźniłyśmy się na „Gorską zemstę”! Niestety nie zdążyłam zobaczyć czy Dinora uwiodła Juana! I nie wiem, po co Norma i Jimena jadą na bagna... I już się nie dowiem – muszę poczekać do jutra. Dobiegł końca kolejny odcinek.

Teraz już nie mogę się spóźnić. Dochodzi 18:00, więc dam spokój książkom, bo zaraz „Barwy grzechu”. Tym razem nie mogę opuścić początku, bo zżera mnie ciekawość, co kombinuje Barbara z Tonnym. Jest, zaczyna się! Znowu wpatrujemy się w ekran. Nikt i nic nie jest w stanie nam w tym przeszkodzić, bo przecież życie bohaterów, to także nasze życie. Niespodziewanie Rai zaprzyjaźnia się z Octaviem, a Preta klóci się z Alfonsem. Cóż za emocje! Szkoda tylko, że film się skończył... Pozostaje nam tylko zastanowić się, jak potoczą się losy naszych ulubionych bohaterów.

Nieraz mam wrażenie, że sama mogłabym pisać scenariusze. To chyba nic trudnego! Samo życie! (O! Taki serial też widziałam!). A może ja jestem uzależniona? Ale na pewno nie od nauki!

Sandra Partyka

### Spytałam: Co pani/ pan sądzi o telenowelach?

**Odpowiedzieli: J. Woźniak:** Lubię oglądać od czasu do czasu, ale nie tak żeby to był sens życia. Oglądam je ze względu na poznanie świata, a nie ich treści.

**A. Kuźba:** Można powiedzieć, że telenowele, zwłaszcza polskie zdominowały teraźniejszą telewizję. Ja osobiście nie widzę w tym nic złego, jeśli ich oglądanie nie staje się jedynym celem w ciągu dnia i nie staje się sensem życia.

**P. Bożych:** Nie oglądam. **J. Wrzyszczyk:**

Rzadko kiedy oglądam, bo nie mam czasu. **L. Mańkowski :** W ogóle nie wiem, co to jest. **P. Otto:** Pochłaniają wiele czasu, ale mimo to dużo ludzi je ogląda. Dla mnie jest to strata czasu, jedynie mogę posiedzieć przy „M jak miłość”. **Mateusz:** To stare i niemodne! **Majster:** Tasiemce! Ale jak są ładne kobiety to się ogląda! **Sylwia:** Ciągną się! **Asia:** Są bezsensowne i nudne! **Marcin:** Dla młodzieży są nudne! **Bartek:** Wolę oglądać bajki – koniecznie z czerwonym znacznikiem. **Emil:** Nie oglądam, bo nie mam w domu telewizora! **Michał:** A ja nie mam anteny!

Ola Stóżyk

(dokończenie ze str.4)

Często wyśmiewają się z nich i nazywają ich dziwakami. Obrażają ich tylko dlatego, że są naturalni i nie pozwalają, aby zawiadnęła nimi moda.

Większość społeczeństwa wychodzi z założenia, że jeśli ktoś ubierze super dzinsy firmy „X” i bluzę firmy „Y” to wszyscy będą go lubić... Przecież takie myślenie do niczego nie prowadzi, bo „nie szata zdobi człowieka”. Żeby ktoś nas polubił musimy być sobą. Tylko



Wchodząc rano do szatni, ciągle obawiam się bezczelnego śmiechu, „dziwnych spojrzeń” i niejednoznacznych komentarzy – czyli wszystkiego tego, co wiąże się z obgadrywaniem. Domyślam się, że problem ten istnieje w każdej klasie, bo wszędzie znajdują się osoby, które wręcz chorobliwie interesują się innymi, zauważają każdy szczegół i z wielką złośliwością go skomentują. Przykładów można by podać setki, ale ja chciałabym przytoczyć jeden.

Normalne jest, że niektóre dziewczyny mają większe powodzenie u chłopców niż ich koleżanki. Niestety osoba, której sprawa dotyczy, miała pecha – koleżanki tego nie rozumiały! Do głosu doszła bezsensowna zazdrość i rówieśniczki zwyczajnie ją obgadwały.

Parę zawistnych spojrzeń, cierpkie komentarze i złośliwość ludzka zwyciężyła! Bogu ducha winna dziewczyna, której winą było tylko to, że się podobała chłopcom, na samą myśl o pójściu do szkoły dostawała boleści brzucha. Strasznie się denerwowała, aby kolejny raz nie paść ofiarą szkolnych plotkarek.

Wiem, że są tacy, którzy sądzą, że plotkami nie należy się przejmować – bo to podobno bardzo dziecinne zjawisko.

i wyłącznie sobą! No, chyba, że trafimy na materialistę, który zwraca uwagę tylko na ciuchy, na to jak wyglądamy i ile pieniędzy przeznaczyliśmy na swój strój. Tyle, że my mamy przyjaźnić się nie z ubraniem, ale z jego właścicielem!

Może powinniśmy bardziej krytycznie patrzeć na to, co dzieje się obecnie na rynku odzieżowym. Nie dajmy się zwariować, bo się pogubimy! Niech nie opęta nas pogoń za modą – ona powinna być tylko naszym skromnym doradcą.

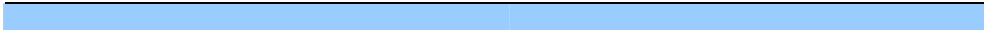
Martyna i Ola

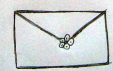
Niestety niektórzy tak nie potrafią. Ich plotki po prostu boją! Może i obgadywanie jest dziecinadą, ale dla mnie to przede wszystkim jakaś głupia, bezsensowna zabawa, w której świetnie bawi się tylko pewna część jej uczestników.

Nie rozumiem, jak można być zazdrosnym o to, że ktoś ma większe powodzenie niż ja. W końcu to Bóg nas wyrzeźbił. I ani plotka, ani cierpienie obgadywanych tego nie zmienia. Jesteśmy, jacy jesteśmy i nic na to nie poradzimy!

No i jeszcze słowo o tych, którzy obgadują. To przykre, ale można ich poznać po przeszywających spojrzeniach i złośliwych uśmiechach. Im wydaje się, że są niezauważalni, ale tak naprawdę po jakimś czasie bez trudu widoczne są nawet w tłumie, rozpoznawalne jako złe, okrutne i nieczułe na krzywdę innych. To jest tym gorsze, że tak można scharakteryzować wiele piętnasto- i szesnastolatków! Dlaczego? Nie wiem, może to hobby, a może wyrządzanie przykrości innym, daje im ogromną satysfakcję?! Ale i w jednym i w drugim przypadku powinni pamiętać, że kiedyś wszystko może obrócić się przeciwko nim. I gwarantuję – to nie będzie miłe!

Aleksandra Paszkiet





Serdeczne pozdrowienia dla całej III b od Sandry. Gorące pozdrowienia dla Oli i Beaty od tej trzeciej! Pozdrowienia i podziękowania dla wszystkich nauczycieli – Sandra. Mam nadzieję, że będzie Pani miała dużo nowych redaktorek i wspaniałych artykułów – pozdrowienia dla Pani Suty – Sandra. Serdeczne pozdrowienia dla Marysi, Madzi, Malinki i Gumisia od Kubusia – Kocham was! ♥ Pozdrowienia dla ziomalek z rzędu pod ścianą, z trzeciej ławki, kl. III b od ziomalek przed wami. ✨ Pozdrowiona dla Gacusia i Zuzi od sąsiadów za wami. ☺ Serdeczne pozdrowienia dla Marka Rzepy od Paulinki i Gosi! ♥ Gorące jak słońce pozdrowienia dla Gosi z II a i Pati z I b od Paulinki ✨ Gorące i miłe pozdrowienia dla Pana Kulczyńskiego – jest Pan OK. – Madzia, Kubuś, Marysia, Malinka, Gumiś, Zuzia i Gacuś  
 ☺ Pozdrowienia dla Tobiasza z III b od Zolity!  
 ♥ Gorące jak słońce pozdrowienia dla ziomali od ziomusiów. ✨ Serdeczne pozdrówka dla Kubusia i Maryny od Gumisia i Malinki.  
 ♥ Serdeczne pozdro dla Papaja od koleżanek.  
 ✨ Gorące pozdrowienia dla Pawła z kl. IV  
 ♥ Pozdrawiam Magdę Sietkę – Szymon Lis  
 ✨ Serdeczne pozdrowienia dla super przyjaciółek: Patrycji G. Justyny M. Julity M. od Aśki. ☺ „Są chwile, które w pamięci zostają, i choć czas mija, one nie mijają. Są też osoby raz poznane, które bywają niezapomniane.” Pozdrowienia dla Martyny i Oleńki od koleżanek

☺ Pozdrowienia dla Piotra Prusa od Moniki (podołasz mi się) ♥ Serdeczne pozdrowienia dla Zuzi, Kubusia, Marysi, Tobiasza, Madzi, Gumisia, Malwinki z klasy III b od Paulinki z III klasy ✨ Pozdrowienia dla Leszka i Mariusza z kl. I b od Zuzi i Pauli z klasy III b  
 ☺ Pozdrowienia dla Krasnala, i Cipka z kl. VI od Pauliny i Zuzi z II b ♥ Pozdrowienia dla Emila z II b od Zuzi ✨ Serdeczne pozdrowienia dla Leszka Joddy z kl. I b od Pauliny Kozłowskiej z klasy VI. PS: Zakochałam się tobie już na kolonii!  
 ☺ Pozdrowienia dla Dawida Aperteta od Karoliny Kozłowskiej. KOCHAM CIĘ ♥ „Wszystko na świecie przemija powoli. Szczęście i radość, i wszystko, co boli. Wszystko to przemija jak przeznaczenie. Jedno tylko pozostanie – wspomnienie. Pozdro dla „Gogusia” – od Marty. Mam nadzieję, że z naszej przyjaźni zostanie coś więcej niż tylko wspomnienia  
 ✨ Pozdrowienia dla Mikołaja Nowaka od Klaudii Ch. ☺ „Bądź szczęśliwą i radosną. I z uśmiechem patrz na świat. Niech młodości Twojej wiosna, trwa przez okres długich lat.” Pozdro dla Mileny Ś. i Ani C. od Marty. ✨ Pozdrawiam Martynę Nowak – przyjaciółka Kornelia Szczukowska. ☺ Gorące pozdrowienia dla Magdy Makowieckiej od Arka Zielińskiego ☺ Pozdrawiamy Natalię Zychowską od Łukasza Stypczyńskiego i Tomka Skibińskiego. KOCHAMY CIĘ!

Patrycja Socha

### Szkolna gazeta „Przerwa”.

Opiekun redakcji: Monika Kantorska - Suty.

Zespół redakcyjny: S. Partyka; M. Gardas; A. Socha, P. Śliwa; P. Jakubowska; M. Stałowska; A. Stróżyk; J. Winkowska; A. Bagnerowska; P. Socha; P. Guzik

Projekt strony tytułowej: Hanna Bogusz

Grafika: H. Bogusz

Wydawca: Gimnazjum w Mycielewie; 89 - 240 Kcynia; tel. (052) 3848405;

e - mail. redakcja\_przerwa@o2.pl lub redaktor\_przerwa@vp.pl

Mycielewo, czerwiec 2006

# PRZERWA

**GAZETA SZKOLNA ♦ GIMNAZJUM MYCIELEWO ♦ CENA 50 GR**



#### W czerwcowym numerze:

Droga do cyfrowki – str. 2

Pożegnanie – str. 3

Kopia czy oryginał? – str. 4

Obgadywanie – str. 5

Super płatki – str. 7

Opetaty mnie telenowele – str. 8

Rozpoczęto odliczanie – str. 9

Ania Tarzyńska – str. 10

Pozdrowienia – str. 12

